

Sygn. akt II Ca 1354/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesława Buczek - Markowska
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 czerwca 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej (...) w S. i Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie oraz M. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powoda i pozwaną Skarb Państwa - Prokuraturę Rejonową (...) w S.

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 245/11

1. **oddala obie apelacje;**
2. **zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanej M. J. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
3. **znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między powodem a pozwanym Skarbem Państwa reprezentowanym przez Prokuraturę Rejonową (...) w S..**

Uzasadnienie wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r.:

Powód J. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) w S. i M. J. kwoty 17 137 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztów procesu, tytułem szkody, którą poniósł wskutek bezprawnego zatrzymania przez Prokuraturę należącego do niego samochodu m-ki V. nr rej. (...) (...). Szkada ta wyraża się utratą wartości samochodu w wysokości 12 500 zł., kosztami naprawy pojazdu w kwocie 2023 zł. i utratą możliwości amortyzacji rat kredytu z tytułu zakupu samochodu, a w konsekwencji wyższym o 2614 zł. obciążeniem podatkowym powoda z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Pozwany Skarb Państwa - Prokuratura Rejonowa (...) w S. zażądał oddalenia powództwa podając, że zatrzymanie pojazdu powoda celem zabezpieczenia mienia stanowiącego dowód w sprawie nie nosiło cech bezprawności, gdyż pojazd ten figurował w systemie (...) jako skradziony na terenie Belgii, a orzeczenie o jego zatrzymaniu zostało wydane w oparciu o przepisy art. 217 i 228 k.p.k. W dniu 25.03.2009r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie nabycia rzeczonoego samochodu pochodzącego z kradzieży na terenie Belgii tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k., zaś osobą podejrzewaną o dokonanie tego czynu był powód. Pozwany zakwestionował także zasadność żądania odszkodowawczego powoda z uwagi na jego nie wykazanie.

Pozwana M. J. zakwestionowała powództwo tak co do zasady jak i wysokości. Podniosła, że nie łączył ją z powodem żaden stosunek zobowiązaniowy. Wskazała, że łączyły ją z KW Policji w S. i Prokuraturą Okręgową w (...) umowy o świadczenie usług parkingowych pojazdów zabezpieczonych przez te podmioty do celów procesowych. Stwierdziła, że przedmiotowy samochód był przechowywany na prowadzonym przez nią parkingu prawidłowo i na warunkach przewidzianych w tych umowach i został odebrany przez powoda bez żadnych zastrzeżeń.

Postanowieniem z dnia 15.02.2011 r. oznaczono dodatkowo Sąd Rejonowy Szczecin -Centrum w Szczecinie jako jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa, z której działalnością wiąże się roszczenie dochodzone przez powoda i wezwano do udziału w sprawie. **Pozwany Skarb Państwa - Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie** wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że działalność Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie nie pozostaje w związku z domniemaną szkoda powoda. Postanowienie tego Sądu z dnia 10.09.2009r. nie legitymizuje działań Prokuratora w przedmiocie samej zasady zabezpieczenia dowodu rzeczowego jak i sposobu tego zabezpieczenia. Zwrócił uwagę, że Sąd uchylił postanowienie Prokuratora w przedmiocie dowodów rzeczowych, kwestionując, czy pojazd w ogóle został skradziony właścicielowi i wskazując na konieczne czynności, w tym wydanie pojazdu powodowi.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w Szczecinie zasądził na rzecz powoda J. S. od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuraturę Rejonową (...) w S. kwotę 1.741,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym liczonymi od dnia 13 września 2010 r. do dnia zapłaty (I), oddalił powództwo w pozostałej części (II), zasądził na rzecz powoda J. S. od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuraturę Rejonową (...) w S. kwotę 390 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu (III) oraz zasądził na rzecz pozwanej M. J. od powoda J. S. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (IV).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powód J. S. jest właścicielem samochodu osobowego marki V. nr rej. (...). Pojazd ten nabył w dniu 25.08.2008 r., jako używany w (...) w S.. Samochód został sprowadzony do Polski z Belgii. Pojazd został wydany powodowi tylko z 1 kompletem kluczy, co tłumaczono zagubieniem drugiego kompletu.

Powód prowadzi działalność gospodarczą - praktykę lekarską. Przedmiotowy samochód był wykorzystywany przez niego na potrzeby tej działalności i figurował w ewidencji środków trwałych firmy. Samochód był garażowany przez powoda.

Funkcjonariusze Policji K. w S. w dniu 24.02.2009 r., w toku wykonywania czynności służbowych powzięli informację, że samochód marki V. o nr nadwozia VIN (...) zarejestrowany w Polsce pod nr rej. (...) figuruje w policyjnej bazie danych (...) jako poszukiwany, z zaleceniem zatrzymania, utracony z terenu Belgii w wyniku przestępstwa, wprowadzony do systemu S..

W dniu 24.02.2009 r. powód na żądanie Policji wydał przedmiotowy samochód wraz z kluczykami i dowodem rejestracyjnym i został on zatrzymany przez Policję do dyspozycji K. w S.. Z czynności tych został sporządzony protokół. Powód nie zgłosił zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia tych czynności. Następnie samochód został

przekazany na parking strzeżony przy ul. (...) w S. prowadzony przez M. J.. W dacie zatrzymania samochodu i przekazania go na parking, pojazd był zabrudzony kurzem, błotem, nie miał natomiast widocznych uszkodzeń.

Postanowieniem z dnia 6.03.2009 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin -Śródmieście na podstawie art. 217 § 4, 5, art. 220 § 3 oraz art. 228 k.p.k. zatwierdził zatrzymanie samochodu marki V. nr rej. (...) wraz z kluczykiem i dowodem rejestracyjnym i postanowił o zatrzymaniu tych przedmiotów do sprawy 1 Ds. 852/09 oraz przechowywaniu pojazdu wraz z kluczykiem na parkingu, a dowodu rejestracyjnego w aktach.

Pismem z dnia 20.03.2009 r. Prokurator zlecił Policji m.in. przesłuchanie K. P. na okoliczność zakupu auta i jego sprowadzenia na teren Polski i dalszej sprzedaży, przesłuchanie pracownika serwisu (...) na okoliczność czy powód sprawdzał samochód i na czym to polegało, zobowiązanie powoda do przedłożenia wydruku naprawy z serwisu (...) oraz ustalenie poprzez grupę kontaktową przy (...) w S. daty utraty pojazdu, danych właściciela, jak również powiadomienie go o zatrzymaniu pojazdu. Wnioski o pomoc prawną w ramach międzynarodowego obrotu prawnego realizowane są w terminach od pół do 1,5 roku. Zdecydowanie szybciej następuje to w ramach pomocy prawnej operacyjnej tj. za pośrednictwem komórki (...) w S. Sekcji (...) (...) Policji, dlatego w niniejszym przypadku tą formę uzyskania informacji obrał Prokurator nadzorujący postępowanie.

W dniu 25.03.2009 r. zostało wszczęte dochodzenie w sprawie nabycia rzeczonoego samochodu pochodzącego z kradzieży na terenie Belgii tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 29.03.2009 r. zatrzymane przedmioty w tym sporny samochód zostały uznane za dowody rzeczowe w sprawie.

Pismem z dnia 17.04.2009 r. Biuro (...) (...) Policji (...) powiadomiło jednostki Policji w S., że z danych belgijskich baz policyjnych wynika, iż przedmiotowy samochód został skradziony w okresie 1.06. - 1.09.2008 r. na szkodę M. M., a zdarzenie to zostało zgłoszone w dniu 2.09.2009 r.. Natomiast pismem z dnia 6.06.2009 r. zawiadomiono, że pojazd został fikcyjnie sprzedany M. K., który prawdopodobnie go sprzedał, zaś M. nie otrzymał pieniędzy ze sprzedaży.

W dniach 24, 25.02.2009 r., 15, 28.04.2009 r. w sprawie przeprowadzono czynności przesłuchania świadków.

W dniu 25.05.2009 r. Prokurator wydał postanowienie o przedłużeniu okresu trwania dochodzenia, celem uzyskania dokładnych informacji dotyczących okoliczności utraty pojazdu oraz danych jego właściciela, natomiast w dniu 29.06.2009 r. postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych, w którym m.in. uznał za dowód rzeczowy samochód marki V. nr rej. (...). Od tej daty pojazd znajdował się w dyspozycji Prokuratury. Pismem z dnia 30.06.2009 r. Prokurator zlecił Policji załączenie do akt głównych sprawy informacji dotyczących przekazania stronie belgijskiej informacji o zabezpieczeniu pojazdu.

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie rozpoznając zażalenie J. S. na postanowienie Prokuratury z dnia 29.06.2009 r. w sprawie dowodów rzeczowych uchylił zaskarżone postanowienie. W uzasadnieniu wskazał, że na podstawie informacji Biura (...) (...) Policji (...) nie sposób ustalić sytuacji właściciela pojazdu, a zwłaszcza czy został on oszukany przez pośrednika czy też uczestniczył w dokonaniu oszustwa. Sąd zalecił zapoznanie się z wynikami postępowania prowadzonego przez belgijskie organy ścigania i w zależności od nich zwrócić pojazd powodowi bądź przekazanie go osobie reprezentującej belgijskiego ubezpieczyciela. W przypadku gdyby czynności prowadzone w Belgii nie pozwalały obecnie na ustalenie osoby uprawnionej do posiadania pojazdu lub gdyby zapoznanie się z wynikami belgijskiego postępowania miało trwać dłużej niż 2 tygodnie, zalecił przekazanie pojazdu do czasu zakończenia czynności powodowi ze zobowiązaniem do wydania go na każde żądanie i zakazem rozporządzania i dokonywania w nim zmian, których nie wymusi bieżąca eksploatacja.

Postanowieniem z dnia 30.06.2009 r. Prokuratura umorzyła postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. wobec braku w czynie znamion przestępstwa.

W dniu 25.09.2009 r. Prokurator zwrócił się do Sekcji ds. (...) (...) Policji (...) w S. o pomoc prawną za pomocą organów policyjnych Belgii w przedmiocie ustalenia statusu prawnego przedmiotowego samochodu. Wobec braku odpowiedzi (w terminie określonym przez Sąd) w dniu 1.10.2009 r. Prokurator postanowił o przekazaniu dowodów rzeczowych

w postaci samochodu marki V. nr rej. (...), klucza do tego pojazdu i dowodu rejestracyjnego za zobowiązaniem do niezbywania J. S.. Odpis powyższego postanowienia doręczono powodowi w dniu 2.10.2009 r.

W dniu 7.01.2010 r. Sekcja ds. (...) (...) Policji (...) w S. zawiadomiła Prokuraturę, że M. M. właściciel spornego pojazdu nie został oszukany przez swojego pełnomocnika. Pojazd został legalnie sprzedany w Belgii. Właściciel pojazdu twierdził, że pojazd został przywłaszczony, ale w toku postępowania ustalono, że nie jest to prawdą. Pojazd został zakupiony przez M. M. za pomocą dwóch kredytów osobistych w celu odsprzedaży i wykorzystania kredytów na inny cel. Prokuratura w G. umorzyła postępowanie z doniesienia właściciela samochodu M. M..

Postanowieniem z dnia 29.01.2010 r. Prokuratura orzekła o zwolnieniu zatrzymanych jako dowody rzeczowe rzeczy.

W okresie zatrzymania samochodu do dyspozycji Policji, a potem Prokuratury powód wielokrotnie kontaktował się z Prokuratorem nadzorującym postępowanie dopytując o przebieg postępowania, sugerując wydanie mu pojazdu, co tłumaczył jego niezbędnością dla celów zawodowych. Powód nie zgłaszał Prokuraturze wadliwego przechowywania auta na parkingu. Zwracał się natomiast o zgodę na jego okrycie plandeką i taką otrzymał.

Policja i Prokuratura nie zalecała czynności konserwacyjnych samochodu powoda.

W okresie 31.03.2008 r. - 31.12.2009 r. Komendę (...) Policji i M. J. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) łączyła umowa, której przedmiotem było wykonywanie przez pozwaną usług przechowywania pojazdów zabezpieczonych przez Policję do celów procesowych na parkingu strzeżonym. Zgodnie z tą umową realizacja każdej usługi obejmowała: - w przypadku pojazdu uszkodzonego zabezpieczenie go przed kradzieżą, dostępem osób nieupoważnionych, uszkodzeniem oraz przedostaniem się opadów atmosferycznych do wnętrza pojazdu; - w przypadku pojazdu nieuszkodzonego zabezpieczenie go jw. oraz uzupełnienie ciśnienia w ogumieniu, sprawdzenie ciśnienia w ogumieniu, sprawdzenie i w razie potrzeby uzupełnienie elektrolitu i płynu chłodniczego, a w okresie jesienno zimowym zabezpieczenie silnika przed skutkami oddziaływania niskich temperatur. W myśl § 4 umowy obowiązkiem wykonawcy było posiadanie na terenie parkingu całodobowo dozorowanego zadaszonego miejsca spełniającego warunki do przechowywania pojazdów uszkodzonych w liczbie co najmniej 5 stanowisk, realizacja wszystkich zleconych usług stanowiących przedmiot umowy, bez względu na stopień trudności lub konieczność wykorzystywania dodatkowego sprzętu.

W okresie 30.06.2008 r. - 3.06.2010 r. Prokuraturę Okręgową w Szczecinie i M. J. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) łączyły umowy, których przedmiotem było świadczenie przez pozwaną usługi parkingowej polegającej na przechowywaniu pojazdów zatrzymanych i zabezpieczonych do prowadzonych postępowań przygotowawczych przez Prokuraturę Okręgową i jej jednostki organizacyjne na parkingu strzeżonym mieszczącym się przy ul. (...) w S.. Umowy te stanowiły, że przez parkowanie rozumie się przechowywanie przedmiotu umowy na ogrodzonym i oświetlonym parkingu wykonawcy, dozorowanym przez 24 godziny. Na wykonawcy spoczywa obowiązek zabezpieczenia przedmiotu umowy przez kradzieżą, uszkodzeniem lub zniszczeniem. Umowy przewidywały, że wykonawca jest zobowiązany przechowywać części samochodowe w warunkach magazynowych, w taki sposób aby nie były one narażone na bezpośrednie oddziaływanie czynników atmosferycznych.

Parking przy ul. (...) w S. w obrębie, którego pozwana M. J. świadczyła na rzecz Policji i Prokuratury usługi przechowywania pojazdów i na którym był przechowywany samochód powoda stanowił ogrodzony i oświetlony plac. Teren ten nie był zadrzewiony, znajdowały się natomiast na nim lampy oświetleniowe. Na terenie tym znajduje się niewielka wiata, pod którą są przechowywane głównie motocykle. W obrębie parkingu nie było stanowiska do mycia samochodów. Pozwana dysponuje pokrowcami do okrywania samochodów, ale o rozmiarach takich, że zakrywają one tylko część pojazdu. Stosowano je do okrywania uszkodzonych elementów pojazdów.

Samochód powoda został umieszczony na parkingu przy ul. (...) na placu parkingowym, na stanowisku nie zadaszonym, w pobliżu latarni. W okresie przechowywania tam samochodu powoda tj. od 24.02.2009 r. do 2.10.2009 r., powód ok. 4 - 5 razy przychodził na parking oglądać samochód. Zauważał, że pojazd stopniowo jest coraz bardziej zabrudzony, w tym odchodami ptasimi. Te ostatnie zabrudzenia występowały głównie na pokrywie silnika, lewym

blotniku, dachu. Zwrócił się w związku z tym do Prokuratury o zgodę na okrycie samochodu plandeką i taką uzyskał. Przed wyjazdem na urlop na przełomie maja - czerwca 2009r. okrył samochód zakupioną przez siebie plandeką. Po ok. 3 tyg. otrzymał telefoniczną informację z parkingu, że plandeka została zerwana przez wiatr. Ponownie już nie okrywał samochodu plandeką. Powód nie zgłaszał pozwanej M. J., ani obsłudze parkingu niewłaściwego przechowywania jego auta. Powód był postrzegany przez obsługę parkingu, jako osoba interesująca się samochodem dbająca o niego.

Przed odbiorem pojazdu z parkingu powód obejrzał samochód stwierdził, że nosi on ślady uszkodzeń tj. powłoki lakierowej wskutek oddziaływania ptasich odchodów, tarcze hamulcowe są zardzewiałe, akumulator jest rozładowany. W związku z tym powód zlecił rzeczoznawcy z Akademii (...) określenie stanu samochodu i w towarzystwie rzeczoznawcy udał się po odbiór pojazdu. Przy odbiorze samochodu towarzyszył powodowi i dokonał jego oględzin na parkingu przy ul. (...) rzeczoznawca A. K. (1). Rzeczoznawca sporządził również wówczas dokumentację fotograficzną pojazdu. Rzeczoznawca stwierdził zabrudzenia karoserii pojazdu odchodami ptasimi na dachu, pokrywie silnika, błotniku lewym przednim, kracie wlotu powietrza i przednim zderzaku. Stwierdził również rdzę na tarczach hamulcowych wszystkich kół. W wyniku kolejnych oględzin pojazdu, przeprowadzonych już po umyciu i polerowaniu karoserii samochodu, rzeczoznawczy Akademii (...) stwierdzili stałe uszkodzenia powłoki lakierowej pokrywy silnika i błotnika przedniego lewego - w miejscach ich zabrudzenia ptasimi odchodami i zakwalifikowali te elementy do lakierowania. Odnośnie tarcz hamulcowych to zalecili ich przeczyszczenie papierem ściernym, a w przypadku braku efektu usunięcia korozji, zalecili dokonanie ich przetoczenia. Koszt tych prac naprawczych określili na kwotę 1.658,47 zł netto, w tym koszt przetoczenia tarcz hamulcowych na 400 zł, łącznie brutto 2.023,33 zł.

W okresie zatrzymania pojazdu powoda i jego przechowywania na parkingu przy ul. (...) samochód ten nie był właściwie zabezpieczony w zakresie ochrony stanu powłoki lakierowej. Brak cyklicznych czynności mających na celu zmywanie zalegających odchodów ptasich z karoserii był przyczyną powstania uszkodzeń powłoki lakierowej na tym pojeździe.

Długotrwałe okrycie pojazdu plandeką prowadzi do uszkodzenia powłok lakierniczych, a w skrajnych wypadkach rozwoju pleśni we wnętrzu samochodu.

Odchody ptasie powodują uszkodzenie powłok lakierniczych samochodów. Wskutek długotrwałego oddziaływania odchodów ptasich zalegających na karoserii samochodu powoda nastąpiła degradacja lakieru tego pojazdu na pokrywie komory silnika i błotniku przednim lewym. Poza tym wskutek usuwania śladów odchodów ptasich z dachu i błotnika przedniego prawego poprzez polerowanie powłoki lakierniczej uszkodzeniu uległ lakier również na tych elementach. Koszt naprawy tych powłok lakierniczych wynosi 1.415,20 zł netto, 1.741,31 zł brutto.

W przypadku wykonania powyższej naprawy, a także przetoczenia tarcz hamulcowych nastąpi przywrócenie walorów technicznych i estetycznych pojazdu, nie powodując utraty wartości rynkowej samochodu.

Pokrycie tarcz hamulcowych tlenkiem w postaci ognisk korozji było efektem działania czynników środowiskowych i trudno na otwartej przestrzeni ustrzec się tego go zjawiska. Korozja ta była jednak powierzchniowa i przetoczenie tarcz przywracało układowi walory użytkowe.

Na tarczach hamulcowych samochodów nawet w przypadku kilkudniowego postoju samochodu mogą się już pojawić ogniska korozyjne. Zabezpieczenie tarcz przed tym zjawiskiem jest bardzo trudne. Producenci pojazdów zazwyczaj stosują specjalne osłony, ale to wymaga demontażu kół.

Zatrzymanie pojazdu powoda w okresie od lutego do października 2009 r. nie spowodowało utraty wartości handlowej samochodu, w sytuacji gdy nastąpi jego naprawa w zakresie ww. wskazanym. Obowiązująca aktualnie instrukcja ubytku wartości pojazdu przewiduje utratę przez pojazd wartości handlowej w przypadku pierwszego uszkodzenia, o ile dotyczy ono konstrukcji nośnej pojazdu i w przypadku pojazdów liczących nie więcej niż 3 lata. Przedmiotowe uszkodzenia, które wystąpiły w tym samochodzie nie dotyczą konstrukcji elementów nośnych, i dlatego brak jest podstaw do przyjęcia, iż w wyniku przetrzymywania pojazdu doszło do utraty wartości handlowej pojazdu. Poza tym

samochód w chwili zatrzymania miał ponad 3 lata. Na ocenę wartości pojazdu ma również istotny wpływ jego przebieg, im niższy tym wyższa wartość pojazdu.

Przedmiotowy samochód figurował w ewidencji środków trwałych działalności gospodarczej powoda. W okresie zatrzymania pojazdu księgowość powoda nie odliczała rat amortyzacyjnych. Na zakup tego samochodu powód pobrał kredyt. W czasie jego zajęcia nie były również zaliczane do kosztów uzyskania przychodów odsetki od kredytu.

Pismem z dnia 12.05.2010 r. powód wezwał Prokuraturę Rejonową Szczecin -Śródmieście do zapłaty odszkodowania w kwocie 17.137 zł. w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Prokuratura pismem z dnia 24.05.2010 r. odmówiła zapłaty.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji stwierdził, iż oparte na przepisach dotyczących odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu czynów niedozwolonych powództwo okazało się uzasadnione w części.

Sąd Rejonowy wskazał, iż pojęcie bezprawności na gruncie art. 417 k.c. było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchybień w sferze prawa materialnego i procesowego), jak i uchybień normom pozaprawnym, w różny sposób powiązanych z normami prawnymi.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody i związku przyczynowego. Sąd zaznaczył, iż przepis art. 417 k.c. nie zawiera w tej kwestii żadnej regulacji, wobec czego znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz koncepcji związku przyczynowego - w szczególności ujęte w przepisach art. 361, 444-448 k.c.

Sąd Rejonowy dodał także, iż przy określeniu zasady odpowiedzialności podstawowe znaczenie ma treść art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którą odpowiedzialność za niezgodne z prawem działania organów władzy publicznej nie wymaga zawinienia sprawcy szkody. Tę regułę przejął przepis art. 417 k.c., który również uniezależnia od winy władz publicznych przypisanie im obowiązku naprawienia szkody

Według Sądu I instancji strona powodowa bezprawność działania pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) upatrywała w bezpodstawnym w jej ocenie przyjęciu, że samochód pochodził z przestępstwa, a tym samym, że powinien być zabezpieczony jako dowód rzeczowy, niezasadnym umieszczeniu go na parking, gdy powinien być oddany na przechowanie powodowi jako osobie godnej zaufania, bezpodstawnie długim okresie zajęcia samochodu przy uwzględnieniu informacji zgromadzonych przez organy ścigania, w tym dokumentacji zakupu samochodu przedstawianej przez powoda, a także nieprawidłowym sposobem przechowywania pojazdu na parking.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż poczynione przez niego ustalenia faktyczne i ocena tego materiału nie pozwalają na przyjęcie, że zachowanie Prokuratury w zakresie trzech pierwszych zarzutów nosi znamiona bezprawności. Analiza materiału dowodowego, a w szczególności dokumentów akt postępowania w sprawie 1 Ds. 852/09 oraz złożonych dokumentów z akt podręcznych wskazuje, że okoliczności faktyczne, którymi dysponowała Prokuratura uzasadniały zatrzymanie samochodu powoda przez Policję, zatwierdzenie tego zatrzymania przez Prokuraturę, uznania zatrzymanych przedmiotów w tym spornego pojazdu za dowody rzeczowe w sprawie oraz wszczęcie dochodzenia w sprawie o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. Sąd wskazał, iż za taką oceną przemawia przede wszystkim to, że samochód w chwili zatrzymania figurował w policyjnej bazie danych (...) jako poszukiwany, z zaleceniem zatrzymania, utracony z terenu Belgii w wyniku przestępstwa, oraz figurował w systemie S.. Według Sądu I instancji uzyskanie przez organy ścigania tego typu informacji obligowało je do podjęcia takich czynności i właśnie nie zabezpieczenie pojazdu byłoby działaniem bezprawnym, a wręcz rażącym zaniedbaniem. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że powód przedstawił dokumenty pojazdu oraz dokumentujące jego zakup, bowiem fakt podrabiania tego rodzaju dokumentów jest powszechnie znany. Sąd nadmienił, iż okolicznością nie bez znaczenia dla uzasadnionych

podejrzeń, że samochód pochodził z przestępstwa jest także, to, że powód nie dysponował kompletem kluczy do pojazdu, a tylko jednym egzemplarzem co również stanowi cechę charakterystyczną i powszechnie znaną w przypadku samochodów pochodzących z kradzieży. Odnośnie zarzutu okresu zatrzymania samochodu Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż informacje pozyskiwane w trakcie dochodzenia od belgijskich organów ścigania w ramach działań operacyjnych konsekwentnie wskazywały, że samochód pochodzi z przestępstwa. Sąd dodał, iż wprowadzenie informacji te prezentowały różne wersje (prawdopodobnie w zależności od fazy ustaleń czynionych przez organy belgijskie), to nie pozostawiały wątpliwości, że sprzedaż samochodu polskiemu nabywcy nastąpiła w drodze przestępczej i stan prawny samochodu był nieznanym, która to sytuacja trwała do 7.01.2010 r., kiedy to do Prokuratury wpłynęła informacja, że samochód został legalnie sprzedany przez jego właściciela, zaś ten ostatni złożył fałszywe doniesienie o jego kradzieży. Według Sądu I instancji do tego czasu w sprawie przeprowadzono dostępne dowody, czynności były prowadzone bez zbędnej zwłoki i przy aktywnym nadzorze Prokuratury, natomiast czas trwania postępowania, a w konsekwencji zatrzymania pojazdu był w istocie determinowany koniecznością oczekiwania na informacje od belgijskich organów ścigania.

W ocenie Sądu Rejonowego cech bezprawności nie miało też działanie polegające na przekazaniu pojazdu na przechowanie na parking prowadzony przez pozwaną M. J., zamiast oddania go na przechowanie powodowi, jako osobie godnej zaufania. Sąd zwrócił uwagę, iż to powód przede wszystkim był kręgu osób podejrzewanych o czyn z art. 291 § 1 k.k. i w wyżej wskazanych okolicznościach objęcie go tym podejrzeniem nie było pozbawione podstaw. Sąd I instancji powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, iż osobą godną zaufania nie może być sam podejrzany lub oskarżony w sprawie, w której zajęto przedmiot, gdyż oczywiste jest, że podejrzanego lub oskarżonego w danej sprawie, w której zajęto przedmiot nie sposób uznać za „osobę godną zaufania”. Z kolei oddanie zajętego samochodu osobie, która zawodowo prowadzi parking, było działaniem legalnym i nie może powodować odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego bezprawności działania Prokuratury nie można także wywieść z faktu umorzenia ostatecznie dochodzenia. Zatrzymanie pojazdu powoda i wszczęcie dochodzenia w sprawie o czyn z art. 291 § 1 k.k. nastąpiło w wyniku oceny dowodów, która nie przekroczyła zasady swobodnej oceny dowodów, według której w ocenie dowodów organy procesowe kierują się swoim przekonaniem ukształtowanym wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego i zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd I instancji podkreślił, iż zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych przez to, że postępowanie karne zostaje zakończone uniewinnieniem. Również odmienna ocena dowodów nie przesądza o nielegalności tych.

Sąd Rejonowy podzielił zaś stanowisko strony powodowej, co do deliktu pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) polegającego na zaniechaniu należytej pieczy nad samochodem powoda. W ocenie Sądu twierdzenie to zostało przez powoda skonkretyzowane i udowodnione, jednakże tylko w zakresie dotyczącym uszkodzenia pojazdu.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że stosunku prawnego powstałego na podstawie art. 228 k.p.k. nie sposób utożsamiać ze stosunkiem obligacyjnym w rozumieniu art. 835 i nast. k.c., gdyż cechuje go współwystępowanie elementów prywatnoprawnych oraz publicznoprawnych. Sąd zaznaczył, iż w sytuacji, kiedy osoba godna zaufania wybierana jest przez organ prowadzący postępowanie karne i na potrzeby tego organu posiada i sprawuje pieczę nad powierzoną jej rzeczą - musi być uznana za wykonującą zadania z zakresu władzy publicznej w rozumieniu art. 417 § 1 k.c., gdyż jej uprawnienia względem przechowywanej rzeczy są pochodną prowadzonego przez organy państwowe postępowania, od tych organów pochodzą i mają zapewnić sprawny oraz właściwy tok ich czynności. Za jej bezprawne działania lub zaniechania Skarb Państwa także ponosi więc odpowiedzialność.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż zasadne zatrzymanie przedmiotu na potrzeby prowadzonego postępowania nie zwalnia z obowiązku dbałości o tę rzecz w sposób eliminujący, czy choćby ograniczający jej zniszczenie. Stosowanie środka karnoprosesowego zatrzymania rzeczy, w sposób istotny wkracza w sferę praw cywilnych ograniczając ich swobodne realizowanie, powinno być zatem realizowane przy zachowaniu minimalizacji szkód i dolegliwości. Dodał, iż legalna

działalność organów państwa nie może prowadzić do pokrzywdzenia jego obywateli, w warunkach gdy pokrzywdzenia tego można uniknąć.

Sąd I instancji stwierdził, że Prokuratura nie zabezpieczyła samochodu powoda w sposób eliminujący lub znacząco ograniczający jego zniszczenie. Sąd zwrócił uwagę, iż wprawdzie został on umieszczony na parkingu strzeżonym prowadzonym przez M. J., z którą Policję i Prokuraturę łączyły umowy o świadczenie usługi parkingowej polegającej na przechowywaniu pojazdów zatrzymanych i zabezpieczonych do prowadzonych postępowań przygotowawczych, niemniej w warunkach nie gwarantujących ochrony przed zniszczeniem. Sąd Rejonowy podniósł, iż samochód został umieszczony na placu, bez zadaszenia a równocześnie ani nie zlecono pozwaney M. J. żadnych czynności czyszczących - konserwacyjnych, które zapobiegały by degradacji powłoki lakierowej samochodu, ani obowiązku takiego nie przewidywały umowy łączące Policję i Prokuraturę z M. J.. Sąd zaznaczył przy tym, iż parking przy ul (...), na którym został umieszczony samochód powoda nie posiadał stanowiska do mycia samochodów.

Sąd I instancji podniósł, iż okres zatrzymania samochodu nie był z góry oznaczony i z przyczyn wyżej opisywanych trudny do przewidzenia. Mógł to być zatem okres kilkunastu dni, ale również kilku miesięcy, a także jeszcze dłuższy niż to miało faktycznie. Według Sądu faktem powszechnie znanym jest, że wielomiesięczne, nieprzerwane przechowywanie nie zabezpieczonego w sposób profesjonalny pojazdu na terenie otwartym będzie powodować oddziaływanie czynników zewnętrznych na jego karoserię, również w sposób mogący skutkować uszkodzeniem powłoki lakierniczej np. kwaśnie deszcze, zabrudzenie odchodami ptasimi itp. Sąd Rejonowy uznał zatem, iż w sytuacji gdy umowy o świadczenie usług parkingowych z uwagi na miejsce i sposób ich świadczenia nie gwarantowały zabezpieczenia pojazdu w sposób eliminujący lub ograniczający jego uszkodzenie, na podmiocie zatrzymującym pojazd ciążył obowiązek podejmowania doraźnych działań polegających na kontroli czy zatrzymany przedmiot nie jest zagrożony zniszczeniem, a w przypadku wystąpienia takiego konkretnego zagrożenia podjęcia czynności zaradczych. W warunkach niniejszej sprawy powinno to polegać na zleceniu okresowo oględzin pojazdu i jego mycia, tak jak to czynią (jak wskazał biegły) podmioty zajmujące się sprzedażą używanych samochodów. Sąd wskazał, iż czynności takie nie były jednak podejmowane ani zlecane przez Prokuraturę, która w istocie przez wiele miesięcy nie przejawiała żadnego zainteresowania przedmiotem pozostającym w jej dyspozycji lub w dyspozycji Policji, która podlegała jej nadzorowi. Powyższe zachowanie wyczerpywało zatem w ocenie Sądu pojęcie bezprawnego w rozumieniu art. 417 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji spełnione zostały też pozostałe przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) w postaci szkody i związku przyczynowego.

S. jaką poniósł powód wyraża się zniszczeniem części powłoki lakierowej na jego samochodzie wskutek działania długotrwale zalegających na karoserii odchodów ptasich. Według Sądu Rejonowego okoliczność ta została wykazana przez stronę powodową zaoferowanymi przez nią środkami dowodowymi, w szczególności zeznaniami świadków M. W., J. P. i A. K. (1) oraz dowodami z dokumentów dotyczącymi zatrzymania samochodu, przekazania go na parking i dowodem z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Sąd I instancji przyjął, iż dowody te w pełni uzasadniają ustalenie, że w chwili przekazania pojazdu na parking jego powłoka lakierowa nie była uszkodzona, zaś w okresie przechowywania na parkingu został on zabrudzony ptasimi odchodami, i w tych miejscach powstały „wżery” na powłoce lakierowej.

Sąd Rejonowy podniósł, iż taki mechanizm uszkodzeń powłoki lakierowej wskazali świadkowie (rzeczoznawcy samochodowi), a w szczególności został on potwierdzony przez biegłego, zaś pozwany Skarb Państwa - Prokuratura (...) nie podważyła tych ustaleń, w szczególności nie przedstawiła dowodów przeciwnych w tym zakresie. W ocenie Sądu I instancji waloru takiego nie można przypisać dowodowi wydania pojazdu z parkingu, również w zakresie zawartej tam adnotacji „o odebraniu pojazdu bez uwag”, bowiem nie została ona poczyniona ręką powoda, a podane przez powoda przyczyny podpisania owego dokumentu w tym kształcie, pomimo stwierdzonych już przy odbiorze pojazdu uszkodzeń są w pełni przekonujące.

Jednocześnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż powód w żaden sposób nie przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, przeciwnie aktywnie interesował się stanem samochodu i podejmował próby jego ochrony (przykrycie plandeką).

Określając wartość szkody Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego sądowego D. K., który koszt naprawy powłoki lakierniczej na samochodzie powoda oszacował na kwotę 1.415,20 zł netto, 1.741,31 zł. brutto. Wycena ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy nie uznał natomiast odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratury za wystąpienie ognisk korozji na tarczach hamulcowych samochodu powoda gdyż jak wskazał biegły, zjawisko takie powstaje nawet w przypadku kilkudniowego postoju samochodu, zaś zabezpieczenie tarcz przed tym zjawiskiem jest bardzo trudne, producenci pojazdów zazwyczaj stosują specjalne osłony, ale to wymaga demontażu kół. W ocenie Sądu I instancji obowiązek organów ścigania właściwego zabezpieczenia dowodu rzeczowego przed zniszczeniem wężę się z obowiązkiem zachowania przeciętnej staranności, nie rodzi konieczności podejmowaniem nadzwyczajnych działań, a takie - jak wynika z opinii biegłego - byłyby konieczne dla ochrony tarcz hamulcowych. Poza tym Sąd dodał, iż powód nie wykazał, że korozja w obrębie tarcz hamulcowych powodująca konieczność ich przetoczenia wystąpiła w przedmiotowym okresie gdyż w sprawie nie został zaprezentowany żaden dowód wskazujący jaki był stan tych tarcz w dacie zatrzymania pojazdu.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie poniósł szkody w postaci utraty wartości handlowej pojazdu gdyż jak wskazał biegły, obowiązujące obecnie regulacje (instrukcja ubytku wartości pojazdu) przewidują utratę przez pojazd wartości handlowej w przypadku pierwszego uszkodzenia, o ile dotyczy ono konstrukcji nośnej pojazdu i w przypadku pojazdów liczących nie więcej niż 3 lata. Uszkodzenia, które wystąpiły w samochodzie powoda nie dotyczą konstrukcji elementów nośnych, a poza tym samochód w chwili zatrzymania miał ponad 3 lata. Sąd uznał zatem, iż w przypadku wykonania naprawy powłoki lakierowej i przetoczenia tarcz hamulcowych nastąpi przywrócenie walorów technicznych i estetycznych pojazdu, nie powodując utraty wartości rynkowej samochodu. Sąd I instancji nadmienił, iż wprawdzie instrukcja ubytku wartości pojazdu nie jest aktem prawa bezwzględnie obowiązującego lecz aktem wewnętrznym stosowanym przez rzeczoznawców samochodowych zrzeszonych w Stowarzyszeniu (...), stanowi jednak swoisty wzorzec i jest powszechnie stosowana przy wycenach pojazdów przez rzeczoznawców. Sąd zaznaczył, iż przy stosowaniu jej zasad następuje wycena pojazdów w obrocie handlowym, dlatego należało uznać jej przydatność na potrzeby niniejszej sprawy i zaaprobować stanowisko biegłego, co do posłużenia się określonymi w niej zasadami.

Sąd Rejonowy zwrócił ponadto uwagę, iż na ocenę wartości pojazdu ma również istotny wpływ jego przebieg, im niższy tym wyższa wartość pojazdu. Skoro pojazd wskutek jego zatrzymania był wyłączony z eksploatacji przez prawie 8 miesięcy, to tym samym ma mniejszy przebieg niż gdyby był użytkowany przez powoda.

Sąd I instancji oddalił również roszczenie powoda w zakresie odszkodowania z tytułu wyższego obowiązku podatkowego wskutek nie możliwości amortyzacji rat kredytu na zakup samochodu - wobec jego nie wykazania. Sąd Rejonowy zauważył, iż szkodę tę strona powodowa oszacowała na kwotę 2.614 zł i zaoferowała w tym zakresie dowód z zaświadczeń wystawionych przez biuro rachunkowe obsługujące powoda oraz zeznań świadka - osoby prowadzącej to biuro. Sąd podkreślił, iż zaświadczenie to jest dokumentem prywatnym, a więc stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała (a tą jest świadek K. W.), złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Ani zatem powyższe zaświadczenia, ani zeznania świadka nie dają podstaw do zweryfikowania twierdzenia powoda co do faktu i wielkości szkody z ww. tytułu. Zdaniem Sądu I instancji ustalenie faktu i rozmiaru wskazywanej przez powoda nadpłaty podatku wymaga wiedzy co najmniej o wysokości podstawy naliczenia podatku, a nawet co do tej okoliczności strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów.

Ponadto Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo skierowane wobec pozwanej M. J. należało oddalić w całości. W szczególności brak było podstaw do uznania, że pozwana M. J. dopuściła się zachowań bezprawnych lub zawinionych, skutkujących przedmiotowym uszkodzeniem samochodu powoda. Sąd I instancji zaznaczył, iż przechowanie samochodu na prowadzonym przez nią parkingu odbyło się na warunkach umów łączących ją z Policją

i Prokuraturą, które to umowy nie przewidywały obowiązku pozwanej przechowywania nieuszkodzonych pojazdów w miejscach zadaszonych, jak również wykonywania zabiegów czyszcząco - konserwujących karoserie przechowywanych pojazdów. Sąd podkreślił, iż odmiennego wniosku nie można w żadnym razie wywieść z ogólnego zapisu § 1 ust. 3 umów łączących M. J. z Prokuraturą, stanowiącego, że na wykonawcy spoczywa obowiązek zabezpieczenia przedmiotu umowy przed kradzieżą, uszkodzeniem lub zniszczeniem, tym bardziej, że Prokuraturze musiały być znane cechy parkingu, a mianowicie że była tam tylko niewielka wiata, co wykluczało przechowywanie większości samochodów pod zadaszaniem i nie było tam stanowiska do mycia samochodów. Prokuratura zawierając umowy z M. J. aprobowała oferowane przez nią warunki przechowywania samochodów i tym samym akceptowała, że przechowywanie samochodów odbywać się będzie na otwartej przestrzeni narażając je na zniszczenia. Zawarty w § 1 ust umowy obowiązek zabezpieczenia przedmiotu przechowania przed uszkodzeniem lub zniszczeniem nie został w żaden sposób skonkretyzowany w ww. umowach poprzez wskazanie konkretnych czynności jakie powinny i mogą być w tym celu podejmowane.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że brak tego skonkretyzowania powodował, iż nie ciążył na niej obowiązek wykonywania zabiegów czyszcząco - konserwujących karoserii, a wręcz sprawiał, że nie powinna tego robić, choćby z uwagi, na to że wiązałoby się to z pewną ingerencją w cudzą rzecz, do czego nie była uprawniona, nie będąc jej dysponentem. Na marginesie jedynie Sąd I instancji wskazał, że Prokuratura nie czyniła M. J. zarzutu nieprawidłowego wykonania umowy przechowania samochodu powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zachodziły również podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie, gdyż szkoda powoda nie pozostawała w związku z działalnością Sądu.

Rozstrzygnięcie o kosztach zostało oparte na przepisach art. 100 k.p.c. w zw. z art 98 § 3,4, 99 k.p.c. i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. Nr 163, poz. 1349 ze zm. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Z wyrokiem tym nie zgodził pozwany Skarb Państwa - Prokuratura Rejonowa (...) w S. oraz powód.

Pozwany Skarb Państwa - Prokuratura Rejonowa (...) w S. w wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w części zasądzającej od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuraturę Rejonową (...) w S. na rzecz powoda J. S. kwotę 1.741,31 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia co do kosztów procesu opisanego w punkcie III wyroku dotyczącym zasądzenia na rzecz powoda J. S. od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuraturę Rejonową (...) w S. kwoty 390 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa względem Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) w całości, uchylenie rozstrzygnięcia co do zasądzenia od Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) w S. na rzecz powoda kwoty 390 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy naruszającą zasadę swobodnej oceny dowodów, polegającą na przyjęciu, że uszkodzenia samochodu powoda wywołane odchodami ptasimi powstały w okresie przechowywania pojazdu na parkingu przy ul. (...) w S., tj. w okresie od 24.02.2009 r. do 2.10.2009 r., podczas gdy uszkodzenia te mogły powstać przed umieszczeniem samochodu powoda na parkingu lub po jego zabraniu z parkingu bądź też powód swoim zachowaniem mógł przyczynić się do powiększenia rozmiaru szkody a w konsekwencji nieuprawnione uznanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) w S. pomimo braku związku przyczynowego między szkodą a działaniem lub zaniechaniem tego pozwanego.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, iż jego zdaniem powód nie udowodnił, że szkoda bezspornie powstała w okresie przechowywania jego pojazdu na parkingu przy ul.(...) w S. w spornym okresie, gdyż nie wynika to z dowodów

wnioskowanych przez powoda i przeprowadzonych przez Sąd w toku postępowania.

Skarżący zwrócił uwagę, iż Sąd I instancji ustalił, że w dacie zatrzymania tego samochodu i przekazania go na parking, pojazd był zabrudzony kurzem, błotem, ale nie miał widocznych uszkodzeń. Według apelującego z treści protokołu przyjęcia samochodu powoda na parking, nie wynika jednoznacznie, czy uszkodzeń samochodu nie ma bo ich nie stwierdzono, czy też nie są one widoczne, z tego powodu, że samochód jest zabrudzony. Skarżący uznał zatem, iż nie można w związku z tym wykluczyć, że samochód powoda pod warstwą kurzu i błota był zanieczyszczony ptasimi odchodami lub ewentualnie posiadał już uszkodzenia nimi spowodowane jeszcze przed umieszczeniem go na parkingu.

Apelujący nadmieniał ponadto, iż świadek S. S., który przyjmował samochód powoda na parking, złożył zeznania sprzeczne z tym co zostało zapisane w protokole, gdyż wskazał, że samochód powoda był czysty, bez uszkodzeń i prawie jak nowy, na co zwrócił uwagę biegły D. K. wskazując jednocześnie, że nie było dokumentacji fotograficznej pojazdu z przyjęcia go na parking i w związku z tym nie może odnieść się do tego czy uszkodzenia odchodami ptasimi mogły powstać przed umieszczeniem samochodu na parkingu. W ocenie skarżącego biegły nie wykluczył jednak, że tak właśnie mogło być. Apelujący podkreślił, że biegły D. K. wskazał wprost, że nie jest w stanie określić kiedy powstały uszkodzenia na powłoce lakieru, zwłaszcza że były poddane polerowaniu. Dodał, iż biegły nie był w stanie też określić czasu w jakim odchody ptasie powodują uszkodzenie powłoki lakierowej pojazdu lecz wskazał, że zależy to od odczynu chemicznego, od rodzaju powłoki. Z kolei świadek J. P. zaznaczył w oparciu o swoje doświadczenie, że wpływ na powstanie wżerów ma wilgotność powietrza zaś w jego ocenie gdy jest duża wilgotność powietrza to może to nastąpić po dwóch, trzech tygodniach.

Skarżący podniósł także, iż w przypadku przyjęcia, że samochód mógł zostać zabrudzony odchodami ptasimi w czasie jego postoju na parkingu - co nie zostało wykazane - nie można wykluczyć, że powód swoim działaniem nie przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody. Apelujący zwrócił uwagę, iż w protokole wydania pojazdu widnieje zapis „pojazd odebrałem bez uwag” a pod nim podpis powoda. Dodał, iż niezależnie od tego powód nie sygnalizował pracownikom parkingu przy odbiorze samochodu że stwierdza zabrudzenia, uszkodzenia czy też kwestionuje stan samochodu. Ponadto przez cały czas trwania postępowania przygotowawczego powód nie zgłaszał także prokuratorowi je nadzorującemu, że zauważył na swoim pojeździe zabrudzenia ptasimi odchodami a jedynie pisemnie kwestionował zasadność zatrzymania samochodu i żądał jego wydania. W ocenie skarżącego fakt, że powód przyjechał na parking przed odbiorem samochodu z rzeczoznawcą nie jest równoznaczne z tym, iż stwierdził zabrudzenia czy też jakiegokolwiek uszkodzenia. Apelujący zaznaczył, iż po odbiorze pojazdu powód w dalszym ciągu nie informował ani przechowującego pojazd ani Prokuratury o stwierdzonych zabrudzeniach ptasimi odchodami jego pojazdu, nawet bezpośrednio po tym jak zlecił Agencji (...) (...) (...) wydanie opinii ani po jej uzyskaniu.

Według skarżącego pierwszą informację w tym zakresie powód zawarł w wezwaniu do zapłaty z 19 maja 2010 r. - czyli prawie po 9 miesiącach od odbioru samochodu a zatem swoim zachowaniem przyczynił się do braku możliwości wyjaśnienia całej sprawy.

Apelujący podkreślił, iż nie została również wyjaśniona kwestia przyczynienia się powoda do zwiększenia rozmiaru szkody i nie wykazania wysokości szkody jaką ewentualnie miałyby ponieść pozwany Skarb Państwa - Prokuratura Rejonowa (...) w S.. Wskazał, iż z dokumentacji fotograficznej pojazdu sporządzonej przez rzeczoznawcę na zlecenie powoda, na parkingu przy ul. (...) w S., w dniu 30.09.2009 r. tj. na dwa dni przed oddaniem mu pojazdu wynika, że samochód posiadał zabrudzenia odchodami ptasimi. Skarżący zauważył, iż sam fakt zabrudzenia odchodami ptasimi pojazdu nie jest równoznaczny z jego uszkodzeniem, bowiem w krótkim czasie po naniesieniu ptasich odchodów mogą one zostać po prostu zmyte, po pewnym czasie, jak ustalono w toku postępowania, mogą zostać usunięte przez polerowanie a dopiero powstanie wżerów stanowi o zaistnieniu szkody i powoduje konieczność jej naprawienia - w tym przypadku konieczność lakierowania samochodu. Apelujący podkreślił, iż po stwierdzeniu tych zabrudzeń przez powoda, na dwa dni przed odbiorem pojazdu, nie zgłosił on tego w Prokuraturze ani przechowującemu, przez co nie tylko uniemożliwił podjęcie działań zmierzających do ustalenia w jakim czasie powstały zabrudzenia ale przede wszystkim uniemożliwił ustalenie czy w okresie, w którym ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa - Prokuratura

Rejonowa (...), powstała rzeczywista szkoda. Zdaniem skarżącego powód pozostawiając ptasie odchody na swoim pojeździe co najmniej przyczynił się do powiększenia rozmiaru szkody o ile wyłącznie jej nie spowodował. Apelujący podniósł, iż biegły w opinii dotyczącej uszkodzeń samochodu powoda sporządzonej na jego zlecenie wskazali, że pokrywa silnika, błotnik przedni prawy oraz dach zakwalifikowano do polerowania - celem usunięcia odchodów ptasich, zaś na rozprawie biegły J. P. podał, że jeżeli zalecono polerowanie celem usunięcia odchodów ptasich to oznacza to, iż nie stwierdzono jeszcze wżerów.

Według skarżącego powód stwierdził zabrudzenia po ptasich odchodach na swoim pojeździe w dniu 30.09.2009 r. i utrzymywał je przez okres co najmniej trzech tygodni - do czasu pierwszych oględzin auta przez J. P. w warsztacie przy ul. (...). Apelujący wskazał, iż J. P. w czasie oględzin stwierdził ptasie odchody na samochodzie ale nie stwierdził jeszcze wżerów w powłoce lakierowej co prowadzi do wniosku, iż odchody te prawdopodobnie pojawiły się na pojeździe na krótko przed wydaniem go powodowi a zatem istniała realna możliwość ich usunięcia bez konieczności lakierowania. W związku z powyższym skarżący uznał, iż powód przyczynił się do powstania szkody o ile swoim działaniem jej nie wywołał. Zdaniem apelującego nie można wykluczyć, że niezwłoczna reakcja na stwierdzone zabrudzenia, formalne ich zgłoszenie i następnie podjęcie pilnych działań zaradczych, usunięcie zabrudzeń, nie doprowadziłyby w ogóle do powstania jakichkolwiek uszkodzeń.

Skarżący stwierdził, iż powód nie wykazał, że zabrudzenie odchodami ptasimi a przede wszystkim uszkodzenia nimi wywołane powstały w czasie przechowywania go na parkingu i pozostawiania w dyspozycji Prokuratury, gdyż zabrudzenia mogły powstać wcześniej w części lub w całości, mogły powstać później a powód swoim zaniechaniem doprowadził do powstania szkody a co najmniej przyczynił się do powiększenia jej rozmiarów.

Z kolei powód w swojej apelacji zaskarżył wyrok w części co do kwoty 15.396 zł oddalający powództwo co do Skarbu Państwa- Prokuratury Rejonowej (...) w S. i M. J. i wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania co do pozwanej M. J.;
2. zasądzenie od pozwanej M. J. na rzecz powoda J. S. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych;
3. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie co do pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) w S. w całości;
4. zasądzenie na rzecz powoda J. S. od pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) w S. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w sprawie za obydwie instancje według norm przepisanych;
5. przeprowadzenie dowodu z dokumentów z akt sprawy karnej 1 Ds. 852/09 oraz dokumentów z akt sprawy VI Kp 546/09 a także dowodu z przesłuchania świadków J. P., A. S., K. P., A. K. (2) i A. K. (1) oraz opinii prywatnej z dnia 30.10.2009 r., sporządzonej przez (...) zgłoszonych przez stronę powodową, na okoliczność naruszenia przez Prokuratora (...) prowadzącego postępowanie 1 Ds. 852/09 art. 230 § 2 k.p.k. oraz art. 322 § 1 k.p.k., art. 323 § 1 w związku z art. 230-233 k.p.k. oraz art. 310 § 1 i § 2 k.p.k. w wyniku prowadzenia śledztwa przez okres dłuższy niż w wskazany w ustawie, mimo iż było to nieuzasadnione oraz poprzez beczynność w zakresie umorzenia postępowania i zwrotu powodowi jako osobie uprawnionej samochodu, w sytuacji jego zbędności dla postępowania karnego, oraz na okoliczność stanu technicznego samochodu osobowego marki V (...) nr rej. (...) w chwili odbioru pojazdu z parkingu po zwolnieniu pojazdu przez Prokuratora,
6. przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej innego biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność utraty wartości pojazdu powoda, na skutek lakierowania niektórych powłok karoserii, uszkodzeń pojazdu na skutek jego długotrwałego wyłączenia z eksploatacji, a także oszacowania szkody powoda w związku z koniecznością wymiany akumulatora, opon, a także ewentualnych innych uszkodzeń pojazdu na skutek jego nieprawidłowego przechowywania przez wiele miesięcy, narażonego na czynniki

atmosferyczne bez demontażu akumulatora, uzupełnienia powietrza, konserwacji opon oraz nie usunięcia płynów eksploatacyjnych z pojazdu na okres przechowywania,

ewentualnie o:

7. uchylenie wyroku w zaskarżonej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

I. nieważność postępowania, polegającą na niedopuszczalności drogi sądowej co do powództwa przeciwko M. J. (art. 379 pkt. 1 k.p.c.), wobec tego, że prawomocnym zarządzeniem Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 2.12.2010 r., pozew co do pozwanej M. J. został zwrócony,

II. zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności:

a) art. 355 § 1 k.p.c. poprzez nie zastosowanie tego przepisu i nie wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania, w sytuacji gdy w związku ze zwrotem pozwu wydanie wyroku stało się niedopuszczalne,

b) art. 130 § 1 k.p.c. i art. 130 § 2 k.p.c. poprzez prowadzenie postępowania i wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym przez Sąd Rejonowy, pomimo prawomocnego zwrotu pozwu co do pozwanej M. J. w związku z nieuzupełnieniem braków formalnych pozwu co do tej pozwanej, w sytuacji gdy pismo powoda zwrócone zarządzeniem z dnia 2.12.2010 r., nie powinno wywołać żadnych skutków prawnych,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu za wiarygodną ustnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego D. K. w zakresie, w jakim biegły ten podnosił, iż powód nie poniósł szkody w postaci wartości handlowej pojazdu ze względu na uszkodzenia powłoki lakierniczej i konieczność ponownego lakierowania pojazdu, w sytuacji gdy biegły sugerował i szacował lakierowanie wyłącznie niektórych fragmentów karoserii samochodu powoda, podczas gdy z zasad doświadczenia życiowego i logiki wynika, iż powtórne lakierowanie pojazdu, a w szczególności niektórych elementów karoserii takiego pojazdu wskazuje na powypadkową przeszłość pojazdu, możliwą wymianę elementów karoserii pojazdu co obniża cenę rynkową pojazdu; należy mieć również na względzie okoliczność, iż powłoka lakiernicza wykonana w zwykłym zakładzie lakierniczym nie będzie odpowiadała nigdy swoją jakością powłoce lakierniczej nanoszonej warstwowo w fabryce poprzez zanurzanie elementów karoserii pojazdu w kadziach lakierniczych oraz lakierowanie w specjalnych próżniowych halach przy użyciu wyspecjalizowanych robotów,

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie przez Sąd I Instancji bez wskazania biegłego, iż wartość pojazdu powoda na skutek tego, iż przez kilkanaście miesięcy nie był eksploatowany i stał na parkingu wzrosła ze względu na jego mniejszy przebieg, w sytuacji gdy zgodnie z instrukcją obsługi każdego pojazdu, pojazd ten powinien podlegać okresowej eksploatacji, a w przypadku jego magazynowania powinno dojść do zdjęcia kół oraz usunięcia z pojazdu wszelkich płynów eksploatacyjnych i akumulatora, oraz polegające na przyjęciu, iż korozja tarcz hamulcowych nie była wynikiem długotrwałego działania warunków atmosferycznych na pojazd parkowany bez zadaszenia, bez eksploatacji, podczas gdy z zasad doświadczenia życiowego oraz opinii prywatnej rzeczoznawców J. P. i A. K. (1) wynika, iż rdzawy nalot i korozja tarcz jest naturalnym następstwem braku uruchamiania pojazdu i jego eksploatacji, gdyż podczas eksploatacji dochodzi do ścierania wierzchniej warstwy tarcz hamulcowych przez klocki hamulcowe co uniemożliwia powstanie korozji, a także w przypadku pojazdu parkowanego w garażu nie jest on wystawiony na działanie czynników atmosferycznych takich jak opady deszczu i śniegu,

e) art. 217 § 1, § 2, § 3 w związku z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej innego biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność utraty wartości pojazdu powoda, na skutek lakierowania niektórych powłok karoserii, uszkodzeń pojazdu na skutek

jego długotrwałego wyłączenia z eksploatacji, w sytuacji gdy opinia biegłego co do braku wymienionej szkody w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki była niewiarygodna, zaś w zakresie co do uszkodzeń pojazdu biegły nie był w stanie wskazać konsekwencji technicznych długo trwałego pozostawienia niezabezpieczonego pojazdu w stanie wyłączonym z eksploatacji, mimo iż powszechnie wiadomo, że ogumienie, w którym nie uzupełniano powietrza nie nadaje się do prawidłowej eksploatacji, podobnie jak akumulator,

f) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na całkowitym pominięciu dowodu z dokumentów z akt sprawy karnej 1 Ds. 852/09 oraz dokumentów z akt sprawy VI Kp 546/09, a także dowodu z przesłuchania świadka J. P., A. S., K. P., A. K. (2) i A. K. (1) oraz opinii prywatnej z dnia 30.10.2009 r., sporządzonej przez rzeczoznawców techniki samochodowej (...) zgłoszonych przez stronę powodową, na okoliczność naruszenia przez Prokuratora (...) prowadzącego postępowanie 1 Ds. 852/09 art. 230 § 2 k.p.k. oraz art. 322 § 1 k.p.k., art. 323 § 1 w związku z art. 230-233 k.p.k. oraz art. 310 § 1 i § 2 k.p.k. w wyniku prowadzenia śledztwa przez okres dłuższy niż w wskazany w ustawie, mimo iż było to nieuzasadnione oraz poprzez bezczynność w zakresie umorzenia postępowania i zwrotu powodowi jako osobie uprawnionej samochodu, w sytuacji jego zbędności dla postępowania karnego, oraz na okoliczność stanu technicznego samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) w chwili odbioru pojazdu z parkingu po zwolnieniu pojazdu przez Prokuratora,

g) art. 233 w związku z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód nie wykazał szkody w zakresie konieczności uiszczania wyższego obowiązku podatkowego wskutek braku możliwości amortyzacji rat kredytu na zakup samochodu ze względu na fakt nie posiadania pojazdu przez kilkanaście miesięcy, ze względu na brak oceny wiarygodności dokumentów prywatnych wystawionych przez biuro rachunkowe powoda, niedokonaniu oceny wiarygodności zeznań świadka K. W. w sytuacji gdy okoliczności podawane przez świadka jak i wynikające z zaświadczeń co do wysokości szkody poniesionej na skutek braku możliwości amortyzacji rat kredytu nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

III. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nie dokonanie oceny czy Prokurator prowadzący postępowanie 1 Ds.852/09 na skutek zwłoki w podjęciu jakichkolwiek działań zmierzających do sprawdzenia informacji operacyjnej przekazanej telefonicznie, przez wiele miesięcy bez dokonania jakiejkolwiek czynności przetrzymywał pojazd powoda bez uzasadnionej potrzeby na parkingu policyjnym oraz czy doszło do naruszenia przez Prokuratora przepisów art. 230 § 2 k.p.k. oraz art. 322 § 1 k.p.k., art. 323 § 1 w związku z art. 230-233 k.p.k.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż w pierwszej kolejności zarzuca wyrokowi nieważność postępowania.

Skarżący podniósł, iż w pozwie oznaczył jako pozwaną ad. 2 spółkę (...) przy ul. (...) zaś w dniu 29.10.2010 r., został zobowiązany do uzupełnienia braku formalnego pozwu w terminie tygodniowym od daty doręczenia wezwania pod rygorem zwrotu pozwu, poprzez przedłożenia pełnomocnictwa przeciwko pozwanej (...), wskazanie struktury organizacyjnej pozwanej spółki (...) oraz wskazanie jej adresu siedziby. Apelujący zwrócił uwagę, iż zobowiązanie w tym zakresie zostało doręczone pełnomocnikowi powoda w dniu 5.11.2010 r., który w określonym terminie nie wykonał zobowiązania co uzasadniało zwrot pozwu co do pozwanego ad. 2 na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. Dodał, iż pismem z dnia 16.11.2010 r., Sąd przedłużył pełnomocnikowi powoda zawity tygodniowy termin do uzupełnienia braku formalnego pozwu zakreślając dodatkowy termin do uzupełnienia braku pozwu poprzez wskazanie adresu zamieszkania pozwanej M. J.. Według skarżącego przedłużanie terminu zawitego do uzupełnienia braków formalnych jest niedopuszczalne. Nadmienił, iż zobowiązanie z dnia 16.11.2010 r., dotyczące pozwanego ad 2 czy też pozwanej M. J. zostało doręczone pełnomocnikowi powoda w dniu 23.11.2010 r., jednak również w dodatkowym określonym terminie powód nie usunął braków formalnych pozwu, a więc w terminie do 30.11.2010 r., nie uzupełnił braków formalnych pozwu. Apelujący dodał, iż z tych względów Referendarz Sądowy zarządził 02.12.2010 r., zwrot pozwu co do pozwanej M. J., co nie zostało zaskarżone ani przez powoda, ani przez jego pełnomocnika wobec czego pozew co do pozwanej M. J. powinien być zwrócony i nie wywoływać żadnych skutków prawnych. Skarżący zauważył jednak, iż Referendarz Sądowy w dniu 15.12.2010 r., pomimo braku zaskarżenia zarządzenia o zwrocie pozwu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w stosunku do pozwanej M. J., w sytuacji gdy postępowanie cywilne przeciwko pozwanej w ogóle nie powinno się toczyć i powinno być umorzone.

Wobec powyższego apelujący doszedł do przekonania, że w związku z uprawomocnieniem się zarządzenia o zwrocie wobec jego niezaskarżenia, zaistniały przesłanki do wydania przez Sąd postanowienia o umorzeniu postępowania co do pozwanej M. J. gdyż wydanie wyroku, w sytuacji kiedy pozew co do M. J. nie mógł wywoływać skutków prawnych stało się niedopuszczalne. Skarżący dodał, iż Sąd I instancji nie powinien zatem wydawać nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym co do tej pozwanej a także doręczać tego nakazu oraz prowadzić postępowania przeciwko pozwanej M. J.. Z tych względów apelujący uznał, iż nie powinien być obciążony kosztami procesu na rzecz pozwanej M. J. gdyż nie wniósł przeciwko niej skutecznie pozwu. Skarżący zaznaczył przy tym, iż pozwana M. J. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika mogła na tę okoliczność zwrócić uwagę przy pierwszej czynności i złożyć wnioski o umorzenie postępowania. Wobec jednak aktywnej postawy M. J. w procesie istnieją podstawy do traktowania jej jako osoby przegrywającej proces gdyż składając wnioski przed zamknięciem rozprawy również nie złożyła wniosku o umorzenie postępowania, a składane przez nią wnioski nie mogą być uwzględnione.

Przechodząc do zarzutów dotyczących powództwa wniesionego przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej (...) w S. apelujący wskazał, iż powództwo oparte było na podstawach faktycznych dotyczących zaniechań Prokuratora w zakresie zabezpieczenia prawidłowego przechowywania pojazdu zatrzymanego w postępowaniu karnym oraz na podnoszone przez powoda pogwałcenie przepisów procedury karnej poprzez wielomiesięczne opieszale prowadzenie postępowania karnego, bez dokonywania jakichkolwiek czynności w sprawie i niedokonanie zwrotu pojazdu w sytuacji gdy stał on się zbędny, w wyniku czego pojazd powoda przez okres dłuższy niż wymagany w ogóle był przedmiotem zatrzymania w postępowaniu karnym i musiał być przechowywany na parkingu, a powód nie mógł z niego korzystać.

Skarżący stwierdził, iż z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji badał jedynie czy zatrzymanie pojazdu przez Prokuratora było legalne, że pojazd mógł być zatrzymany jako dowód rzeczowy w sprawie, że istniały podstawy do wszczęcia dochodzenia w sprawie o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k., oraz że Prokurator miał podstawy do skierowania pojazdu na parking, a nie oddania go pod dozór powoda. Podkreślił jednak, iż podstawy faktyczne żądania pozwu w tym zakresie były zupełnie inne. Apelujący podniósł, iż nie miał zastrzeżeń do samego faktu zatrzymania pojazdu na podstawie rzekomego telefonogramu Komendy(...) Policji gdyż Prokurator prowadzący postępowanie miał prawo wszczęć to postępowanie i zatrzymać pojazd. Skarżący zaznaczył jednak, iż Sąd Rejonowy całkowicie pominął dowody z dokumentów z akt sprawy 1 Ds. 852/09 które wskazywały na to, że Prokurator w pierwszym tygodniu po zatrzymaniu pojazdu otrzymał oryginał dokumentów dotyczących zakupu pojazdu przez powoda w komisie, oświadczenie pracownika komisju, dokumenty na podstawie których właściciele komisju nabyli pojazd od jego właściciela w Belgii oraz wskazane dane osobowe ewentualnych świadków. Zdaniem apelującego pomimo dostarczenia powyższych dokumentów, prowadząca postępowanie Prokurator (...) nie wykonała żadnych czynności a powodowi przekazała, że do zatrzymania pojazdu doszło na podstawie telefonogramu z Komendy Głównej Policji, która to okoliczność w żaden sposób nie została potwierdzona ani w postępowaniu cywilnym, ani w aktach postępowania karnego. Skarżący nadmienił, iż Prokurator dysponując dokumentami oryginalnymi świadczącymi o tym, iż powód jest właścicielem pojazdu, wskazującymi na przejście prawa własności nie dokonał w sprawie żadnych czynności przez wiele miesięcy. W szczególności Prokurator nie przesłuchał w charakterze świadka poprzednich właścicieli pojazdu a także nie chciał skorzystać z pomocy prawnej organów ścigania w Belgii. Apelujący podniósł, iż po kilku miesiącach prowadzenia postępowania, Prokurator przyznała, iż nie dysponuje językiem obcym aby zwrócić się o informację do policji belgijskiej, a nadto, że w Prokuraturze jest wyspecjalizowana jednostka do kontaktów z zagranicą i uzyskiwania pomocy prawnej, jednak do tej jednostki Prokurator również nie zwróciła się. W ocenie skarżącego aktywność Prokuratora ograniczyła się do wydania postanowienia o zatrzymaniu pojazdu i umieszczeniu go na parkingu, bez zapewnienia pojazdowi jakichkolwiek warunków przechowania zaś przez pozostałe miesiące Prokurator nie robił nic. Apelujący dodał, iż do wydania mu pojazdu doszło dopiero wtedy gdy Sąd zauważył, że Prokurator nie robi nic w sprawie i nakazał jego wydanie. Skarżący nadmienił, iż dopiero po wydaniu mu pojazdu, Prokurator twierdziła, iż w Belgii okazało się, że ktoś kto sprzedawał samochód na giełdzie w Belgii myślał, że zostanie on wywieziony poza obszar Unii Europejskiej i fałszywie zgłosił o jego kradzieży chcąc wyłudzić odszkodowanie, jednakże i te okoliczności nie zostały wykazane w postępowaniu.

Według apelującego zadaniem Sądu w niniejszej sprawie było zbadanie czy wobec przedłożenia przez powoda Prokuratorowi wszystkich dowodów wskazujących na to, że nabył on w sposób zgodny z prawem pojazd, istniały podstawy do umorzenia postępowania, względnie do oddania pojazdu pod dozór powoda jako osoby niekaranej, doktora medycyny, wykładowcy akademickiego. Skarżący wskazał, iż w dalszej kolejności Sąd I instancji powinien ocenić czy w sprawie doszło do opieszałości Prokuratora poprzez niepodejmowanie jakiejkolwiek inicjatywy w postępowaniu, wskutek czego pojazd był przetrzymywany na parkingu. W dalszej kolejności Sąd powinien zbadać czy istniały podstawy do przedłużania postępowania ponad ustawowy termin oraz powinien ustalić czy gdyby prokurator prowadził starannie postępowanie pojazd mógłby zostać wydany powodowi wcześniej. W ocenie apelującego rozważań w przedmiocie czy doszło do niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego w kontekście prowadzenia przez niego postępowania karnego nie można dokonać bez analizy przepisów kodeksu postępowania karnego a zatem nie rozpoznając powyższych okoliczności i zagadnień prawnych Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sporu.

Skarżący dodał, iż Sąd Rejonowy w swoich rozważeniach całkowicie pominął dowody z dokumentów z akt sprawy karnej 1 Ds. 852/09 oraz dokumentów z akt sprawy VI Kp 546/09, a także dowodu z przesłuchania świadka J. P., A. S., K. P., A. K. (2) i A. K. (1) zgłoszonych przez stronę powodową, co oznacza, że postępowanie dowodowe z znacznej części nie zostało przeprowadzone, gdyż Sąd nie zajął stanowiska wobec zgłaszanych dowodów. Apelujący zgodził się przy tym z Sądem I instancji, że opinia rzeczoznawców P. i K. załączona do pozwu jest wyłącznie dokumentem prywatnym, a nie dokumentem urzędowym, jednakże dokument ten jest również dowodem w sprawie, gdyż zgodnie z art. 245 k.p.c. wiąże się z nim wzruszalne domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał. Skarżący zauważył, iż wprawdzie pozasądowa ekspertyza rzeczoznawcy sporządzona na zlecenie strony nie podlega ocenie Sądu jako dowód z opinii biegłego, lecz jako dokument prywatny, jednakże dowód ten podlega ocenie na zasadach ogólnych z innymi dowodami w sprawie pod kątem jego wiarygodności. Nie wystarczy sama konstatacja, że dokument jest dokumentem prywatnym. Apelujący dodał, iż jeżeli pozasądowa ekspertyza pochodzi od rzeczoznawców wpisanych na listę biegłych sądowych, to okoliczności ujawnione w tej ekspertyzie powinny być przedmiotem uwagi i oceny Sądu, choć nie mogą zastąpić opinii biegłego.

Zdaniem skarżącego ocena czy wartość pojazdu na skutek tego, że przez kilkanaście miesięcy nie był on eksploatowany i stał na parkingu wzrosła czy też zmniejszyła się wymaga wiadomości specjalnych wobec czego konstatacja Sądu Rejonowego w tym zakresie o zwiększeniu wartości ze względu na mniejszy przebieg pojazdu jest całkowicie dowolna. W ocenie apelującego podobnie dowolnym wnioskiem było przyjęcie, iż powód nie wykazał, że do korozji tarcz hamulcowych doszło w wyniku długotrwałego działania warunków atmosferycznych na pojazd parkowany bez zadaszenia, gdyż wnioski takie wynikały z zeznań świadków, którzy byli przy odbiorze pojazdu, z przesłuchania powoda, a także z opinii prywatnej rzeczoznawców P. i K.. Skarżący nadmienił, iż również zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują, że rdzawy nalot i korozja tarcz jest naturalnym następstwem braku uruchamiania pojazdu i jego eksploatacji, gdyż tarcze podatne są na korozje, szczególnie w sytuacji gdy pojazd nie jest garażowany i nie jest zabezpieczony przed działaniem czynników atmosferycznych. Dodał, iż z zasad doświadczenia życiowego wynika również, że samochód eksploatowany, mimo jego nie garażowania nie podlega takiej korozji w zakresie tarcz hamulcowych. Apelujący uznał zatem, iż przyjęcie, że powód nie udowodnił, że korozja tarcz jest następstwem braku eksploatacji pojazdu w sytuacji jego nie garażowania narusza zasady swobodnej oceny dowodów.

Skarżący podniósł, iż opinia biegłego podlega ocenie Sądu z uwzględnieniem kryteriów oceny tego rodzaju dowodów takich jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób sformułowania stanowiska i jego motywowanie, stopień stanowczości wyrażanej w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Według apelującego, opinia biegłego sądowego D. K., w zakresie w jakim biegły ten podnosił, że powód nie poniósł szkody w postaci utraty wartości handlowej pojazdu ze względu na uszkodzenia powłoki lakierniczej i konieczność ponownego lakierowania pojazdu, w sytuacji gdy biegły sugerował i szacował lakierowanie wyłącznie niektórych fragmentów karoserii samochodu powoda narusza zasady logiki i wiedzy powszechnej.

Zdaniem skarżącego powszechnie wiadomo, iż jedną z podstawowych czynności kupującego używany samochód jest sprawdzanie grubości powłoki lakierniczej w celu zbadania czy pojazd przeszedł naprawy lakiernicze, co podyktowane jest obawą kupujących o możliwe uszkodzenia struktury blach pojazdu, zagadnienia związane z korozją, niewłaściwym położeniem szpachli czy niewłaściwym położeniem lakieru. Apelujący dodał, iż wiadomym jest również powszechnie, że lakierowanie w zwykłych zakładach lakierniczych prowadzi do uzyskania powłoki lakierniczej ustępującej właściwościami, wyglądem, trwałością i, twardością fabrycznym powłokom lakierniczym co obniża wartość pojazdu. Poza tym mało wiarygodne jest twierdzenie, że przyczyną lakierowania było wyłącznie usuwanie rys czy też wżerów po ptasich odchodach. Skarżący uznał zatem, iż sugestia biegłego K. aby lakierować wyłącznie niektóre elementy pojazdu prowadzi wprost do obniżenia wartości rynkowej pojazdu. Według apelującego opinia biegłego była ponadto niekompletna gdyż biegły całkowicie pominął zagadnienia skutków długotrwałego wyłączenia pojazdu z eksploatacji bez usunięcia płynów eksploatacyjnych oraz bez konserwacji ogumienia. Skarżący zwrócił uwagę, iż akumulator rozładowany na kilkanaście miesięcy nie spełnia żadnych parametrów. Podobnie jest z ogumieniem pojazdu, który bez pasażerów waży 2300 kg i przez kilkanaście miesięcy stoi w miejscu bez uzupełniania powietrza w ogumieniu, bez poruszania pojazdu co prowadzi do tego, że konstrukcja opony jest narażona na działanie sił fizycznych wyłącznie w jednej pozycji ustalonej co powoduje deformację opony i stanowi o jej nieprzydatności do dalszego użytkowania. Apelujący stwierdził, iż z tych względów wniósł o przeprowadzenie z dowodu z opinii uzupełniającej innego biegłego, celem uzupełnienia opinii i wyliczenia wartości pełnej szkody, jednakże Sąd I instancji nie wydał w tym zakresie żadnego postanowienia dowodowego, a wnioski pozostawił bez rozpoznania.

Poza tym skarżący wskazał, iż równie dowolna jest ocena Sądu, iż nie została wykazana szkoda powstała wskutek braku możliwości amortyzacji rat kredytu na zakup samochodu, ze względu na fakt nie posiadania pojazdu przez kilkanaście miesięcy.

Apelujący podniósł, iż naprowadził dowody w postaci zaświadczeń z biura księgowego wskazujących na sposób wyliczenia szkody, ze względu na brak możliwości amortyzacji rat kredytu oraz zeznań świadka i swoich w charakterze strony. Dodał, iż treść dokumentów prywatnych oraz wysokość szkody zgłaszane przez powoda w tym zakresie nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, która kwestionowała jedynie swoją odpowiedzialność co do zasady twierząc, iż nie doszło do uchybienia obowiązków w zakresie przechowania pojazdu oraz do niedopełnienia obowiązków w trakcie prowadzenia postępowania karnego. Skarżący przyjął zatem, iż wobec braku jakichkolwiek twierdzeń dotyczących rzeczowej szkody oraz braku przeciwdowodów, wykazał szkodę zgodnie z regułą określona w art. 6 k.c.

W odpowiedzi na apelację pozwana M. J. wniosła o oddalenie apelacji powoda jako bezzasadnej, uwzględnienie apelacji pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) w S. oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się niezasadne.

Odnosząc się do apelacji pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej (...) w S. należy wskazać, iż w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo uznał, że skarżący pozwany ponosi odpowiedzialność za zaniechanie należytej pieczy nad samochodem powoda.

Sąd Rejonowy trafnie bowiem zauważył, iż nawet zasadne zatrzymanie przedmiotu na potrzeby prowadzonego postępowania nie zwalnia z obowiązku dbałości o tę rzecz w taki sposób, aby chociażby ograniczyć jej zniszczenie czy uszkodzenie. Jak zaś wynika z akt sprawy apelujący takich działań nie podjął, albowiem ograniczył się do przekazania pojazdu na parking strzeżony na podstawie umowy o świadczenie usługi parkingowej polegającej na przechowywaniu pojazdów zatrzymanych i zabezpieczonych do prowadzonych postępowań przygotowawczych. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko Sądu I instancji, iż choć powyższa umowa nie przewidywała obowiązku dokonywania przez osobę prowadzącą parking czynności czyszczących - konserwacyjnych zapobiegających degradacji powłoki lakierowej znajdujących się na parkingu samochodów, pozwany jako podmiot zatrzymujący pojazd powinien niezależnie od

tego podejmować działania mające na celu kontrolę czy zatrzymany samochód nie jest zagrożony zniszczeniem czy też uszkodzeniem. Skarżący całkowicie zaniechał wykonywania nadzoru w tym zakresie, mimo, że powinien mieć wiedzę o warunkach w jakich przechowywany jest samochód powoda i ewentualnych skutkach takiego sposobu przechowywania. W takiej sytuacji Sąd Rejonowy w pełni zasadnie uznał, że zachowanie takie wyczerpuje pojęcie bezprawnego w rozumieniu art. 417 k.c., w myśl którego za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Bezsporne jest, iż w wyniku powyższych zaniechań, powód poniósł szkodę w postaci zniszczenia części powłoki lakierowej na jego samochodzie, gdyż w sposób jednoznaczny wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, dokumentów dotyczących zatrzymania samochodu i przekazania go na parking a także opinii biegłego powołanego przez Sąd. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, iż jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, skarżący w toku postępowania przed Sądem I instancji nie podważył powyższych ustaleń a w szczególności nie zgłosił dowodów przeciwnych.

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż podnoszone przez apelującego okoliczności sprowadzają się wyłącznie do hipotez dotyczących potencjalnych przyczyn powstania uszkodzeń w pojeździe powoda, które są odmienne od tych ustalonych w toku postępowania. Skarżący po raz kolejny nie przedstawił przy tym jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ograniczając się do powoływania się na fragmenty pism i wypowiedzi biegłych i świadków, z których miałyby wynikać wskazywane przez niego okoliczności. Należy jednak podnieść, iż wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy w sposób bardzo dokładny przeanalizował dostępny mu materiał dowodowy a także powołał biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Całkowicie chybiony jest zatem zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego, tym bardziej, że ani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego ani w apelacji skarżący nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Nie jest zaś dopuszczalne wnioskowanie, a co za tym idzie także orzekanie na podstawie nie popartych dowodami przypuszczeń, do których sprowadzają się twierdzenia apelacji pozwanego. Świadczy o tym między innymi częste stosowanie sformułowania „nie można wykluczyć”, które z założenia zakłada niepewność co do wskazywanych okoliczności. Trudno w takim kontekście hipotezy stawiane przez pozwanego uznać za bardziej prawdopodobne aniżeli ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy.

Nie sposób także podzielić wywodów apelującego dotyczących rzekomego przyczynienia się powoda do powstania szkody. Jak bowiem wynika z akt sprawy, powód interesował się stanem swojego pojazdu w trakcie jego postoju na parkingu i podejmował próby jego ochrony poprzez przykrycie plandeką. Trudno zatem przyjąć, zwłaszcza w sytuacji braku jakichkolwiek dowodów w tym zakresie, że powód przy takiej dbałości o samochód świadomie doprowadziłby do jego uszkodzenia. Dodać przy tym należy, iż na zasadzie art. 6 k.c., to apelującego obciąża dowód przyczynienia się powoda do powstania szkody, gdyż wywodzi on z tego skutki prawne w postaci zwolnienia się od odpowiedzialności za szkodę.

Równie niezasadna okazała się też apelacja powoda.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż niezasadny okazał się zarzut nieważności postępowania.

Apelujący opierał swój zarzut na tym, iż wydane w sprawie zarządzenie o zwrocie pozwu w stosunku do pozwanej M. J. stało się prawomocne. Skarżący uznał zatem, iż brak było podstaw do wydania nakazu zapłaty oraz wyroku również w stosunku do tej pozwanej, co w konsekwencji powinno prowadzić do umorzenia postępowania w tym zakresie z uwagi na niedopuszczalność orzekania w tej kwestii.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż wbrew twierdzeniom apelującego, z akt sprawy jednoznacznie wynika, że powód uzupełnił braki formalne poprzez podanie adresu zamieszkania pozwanej. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż ze względu na uzupełnienie braków formalnych pozwu wydanie w sprawie dalszych orzeczeń w postaci nakazu zapłaty oraz wyroku było w pełni prawidłowe. Sąd Odwoławczy przyznaje, iż uznając, że strona powodowa uzupełniła braki formalne pozwu, Sąd I instancji powinien był uchylić zarządzenie o zwrocie pozwu czego jednak nie zrobił. Podkreślić

jednak należy, iż uchybienie to nie miało jakiegokolwiek wpływu na dalszy przebieg postępowania oraz prawidłowość wydanych w nim rozstrzygnięć. Istotne jest bowiem to, że powództwu przeciwko pozwanej M. J. został nadany bieg.

W związku z powyższym całkowicie chybiony okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 355 § 1 k.p.c., gdyż jak wyżej wspomniano brak było podstaw do umorzenia postępowania niezależnie od tego, że Sąd Rejonowy popełnił błąd proceduralny w postaci braku uchylenia zarządzenia o zwrocie pozwu a także zarzut naruszenia przepisu 130 § 1 i 2 k.p.c., z uwagi na to, że braki formalne pozwu zostały ostatecznie uzupełnione i sprawie mógł zostać nadany bieg, niezależnie od wydanego wcześniej zarządzenia o zwrocie pozwu. Fakt bowiem wydania i uprawomocnienia się zarządzenia o zwrocie pozwu nie powoduje automatycznego fizycznego zwrotu pisma stronie, zwłaszcza w sytuacji gdy strona, tak jak to miało miejsce w przedmiotowym postępowaniu, po wydaniu takiego zarządzenia braki pozwu uzupełnia.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zauważyć należy, iż wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji nie naruszył zasad swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii biegłego sądowego D. K. w zakresie, w jakim biegły ten podnosił, że powód nie poniósł szkody w postaci wartości handlowej pojazdu ze względu na uszkodzenia powłoki lakierniczej i konieczność ponownego lakierowania pojazdu, w sytuacji gdy biegły sugerował i szacował lakierowanie wyłącznie niektórych fragmentów karoserii samochodu powoda. Biegły ustalił bowiem, że samochód powoda uległ uszkodzeniu w zakresie miejscowej degradacji powłoki lakierniczej na pokrywie komory silnika oraz błotniku przednim lewym, natomiast dach i błotnik przedni prawy zostały poddane polerowaniu co było czynnością naprawczą wystarczającą dla usunięcia nieprawidłowości. Biegły ten odniósł się również do kalkulacji rzeczoznawców stanowiących podstawę żądań zawartych w pozwie, gdzie określono wartość rynkową pojazdu w chwili zajęcia oraz przekazania powodowi. Wskazać przy tym należy, iż wartości tam opisane wynikają w ocenie biegłego z upływu czasu i są odzwierciedleniem zasady wolnego rynku, zgodnie z którymi samochód z wiekiem traci wartość. Biegły podkreślił też, iż różnicy w wartości nie należy utożsamiać z utratą wartości wynikającą z przechowywania pojazdu. Dodać także należy, iż biegły jednoznacznie stwierdził, iż prawidłowo wykonane lakierowanie określonych części pojazdu przywróci mu wartość sprzed powstania szkody. Powoływanie się przez skarżącego na utratę wartości samochodu z uwagi na częściowe lakierowanie również nie zasługiwało na uwzględnienie albowiem nie zostało oparte na dowodach lecz przypuszczeniach apelującego. Nie jest przy tym dopuszczalne kwestionowanie opinii biegłego na podstawie wyłącznie zasad doświadczenia życiowego, które mogą być zawodne i niezgodne z wiadomościami specjalnymi posiadanymi przez biegłego.

Jednocześnie Sąd II instancji zwraca uwagę, iż spadek wartości pojazdu powoda nastąpił ze względu na upływ czasu a nie sam fakt przechowywania go na parkingu co potwierdziła opinia biegłego. Zauważyć bowiem należy, że cały materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazuje, iż jedynym skutkiem niewłaściwego przechowywania było uszkodzenie powłoki lakierniczej pojazdu. Jeśli zaś chodzi o uszkodzenia w postaci korozji tarcz hamulcowych to wskazać należy, iż o ile możliwe byłoby zabezpieczenie tarcz przed korozją to wiązałoby się to z koniecznością demontażu kół i zakładania specjalnych osłon, co niewątpliwie przekraczałoby zakres dbałości o zatrzymany pojazd. Dodać też należy, iż z opinii rzeczoznawców wynika, że tego rodzaju uszkodzenia mogą powstawać nawet w toku normalnej eksploatacji przy nieco dłuższym postoju.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w pełni prawidłowo oddalił zatem wniosek skarżącego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej innego biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność utraty wartości pojazdu ze względu na lakierowanie niektórych powłok karoserii oraz uszkodzeń powstałych na skutek długotrwałego wyłączenia pojazdu z eksploatacji.

Dodać przy tym należy, iż kwestie związane z rozładowaniem akumulatora oraz stanem ogumienia pojazdu apelujący podniósł dopiero w postępowaniu apelacyjnym i nie zgłosił w związku z tym żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W szczególności należy podnieść, iż wskazując na rozładowanie akumulatora skarżący nie wskazał jakie czynności w związku z tym podjął a więc czy nabył nowy akumulator czy też naładował stary. Okoliczność ta nie pozwala zatem ustalić ewentualnego spadku wartości pojazdu ani jego wartości.

Całkowicie nietrafny okazał się także zarzut pominięcia dowodu z dokumentów z akt sprawy karnej oraz dowodów z zeznań świadków i prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powoda. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo a wszystkie konieczne dowody zostały przeprowadzone. W szczególności Sąd Rejonowy dokładnie przeanalizował przedłożoną przez powoda opinię prywatną i między innymi na jej podstawie doszedł do wniosków przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji zasadnie także uznał, iż powód nie wykazał szkody w zakresie konieczności uiszczenia wyższego obowiązku podatkowego wskutek niemożności amortyzacji rat kredytu na zakup samochodu. Załączone do pozwu zaświadczenie księgowej ma bowiem charakter bardzo ogólny i nie zawiera szczegółowego wyliczenia wysokości szkody podanej przez apelującego. Brak jest zatem chociażby uprawdopodobnienia, iż skarżący istotnie poniósł szkodę w takiej wysokości. Kwestii tej nie wyjaśniły też zeznania świadka K. W., gdyż także nie zawierały szczegółowego wyliczenia szkody a ponadto świadek wskazywała różne kwoty stanowiące wysokości rat amortyzacyjnych oraz zwiększenia podatku. Poza tym świadek wskazała, że kwota ujęta w zaświadczeniu nie obejmuje jednego miesiąca co dodatkowo świadczy o braku należytego wykazania przez powoda wysokości szkody w tym zakresie.

W pełni niezasadny okazał się też zarzut nie rozpoznania istoty sprawy poprzez nie dokonanie oceny działania Prokuratora w postępowaniu przygotowawczym w szczególności pod kątem naruszenia przepisów kodeksu postępowania karnego. Wskazać bowiem należy, iż wydawane przez Prokuratora postanowienia w toku postępowania karnego mają charakter działalności judykacyjnej, taki charakter ma również zaniechanie judykacyjne (art. 417¹ § 1 i 2 k.c.) i z tego względu nie mogą być przedmiotem oceny sądu cywilnego w zakresie braku istnienia prejudykatów, które by wskazywały na bezprawność takich postanowień, czy przewlekłość postępowania rozpoznawczego (zob. Ewa Bagińska „Odpowiedzialność odszkodowawcza za wykonywanie władzy publicznej” W. C.H. Beck 2006 str. 342-375).

Marginalnie dodać też należy, iż Sąd I instancji w sposób szczegółowy i wyczerpujący przedstawił powody, dla których zatrzymanie pojazdu powoda było uzasadnione a także dlaczego pojazd ten nie mógł być wcześniej zwolniony oraz dlaczego powód nie mógł zostać uznany za osobę godną zaufania. Nie sposób zatem uznać, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, wręcz przeciwnie, Sąd w zakresie swoich kompetencji w sposób wystarczający i dokładny przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie wydał wyrok w sprawie.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik procesu, w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c., w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzono od powoda na rzecz pozwanej M. J. kwotę 1.200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Jednocześnie mając na względzie, iż obie apelacje zostały oddalone, wobec przegranej każdej z apelujących stron należało znieść wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 3 wyroku.